



EURO 2012 – WITAMY CIĘ



Od samego początku decyzja o przyznaniu mistrzostw Polsce i Ukrainie była widziana jako możliwość wyjątkowej współpracy naszych krajów. Organizacja EURO 2012 jest okazją do rozszerzenia na Ukrainę europejskich standardów i dobrych praktyk. A dziś goście mistrzostw mogą się cieszyć, gdyż Polacy i Ukraińcy są gościnni, otwarci, pomocni i ponadto znani z dobrego jedzenia.



Na zdjęciu finał Wielkiego Koncertu zorganizowanego przez polskie organizacje Kijowskiego Okręgu Konsularnego w przededniu rozpoczęcia XIV Turnieju Piłki Nożnej o Mistrzostwa Europy UEFA EURO 2012 (fotoreportaż na str. 5)

„WARSZAWSKI EKSPRES”

Fortepian Szopena w sercu pradawnego Kijowa

Jest taki zakątek przy jednej z głównych ulic stolicy, do którego dotarliśmy, zabiegani przechodnie zatrzymują się nagle, zdumieni niezwykłym widokiem. Oto zza „przysłowiowych krzaków” na czarnym asfalcie chodnika wylania się im nagle ogromny śnieżnobiały fortepian.

Ten oryginalny pomnik budzi powszechny zachwyt (i nie tylko u dzieci) a, w dodatku, posiada sekrecik. Dzięki zainstalowanym w nim czujnikom ciekawscy niespodziewanie mogą usłyszeć takty nieprześcignionych mazurków Szopena.

Autorem tego dzieła jest znany rzeźbiarz Konstantyn Skrytucki - twórca wielu figur zdobiących m. in. Aleję Pejzażową w Kijowie. A jako że jego dziadek był Polakiem - Konstanty zdecydował jedną z prac poświęcić swojemu wielkiemu rodakowi, 200-lecie którego niedawno świętowano na całym świecie.

Biała sylwetka fortepianu doskonale komponuje z ciemnoszarym tłem budynku, w którym znajduje się Dziecięca Szkoła

Muzyczna, nosząca - jak na razie - całkiem niepoetyczny numer 32. Jak na razie, gdyż Fedir Balandin - jeden z aktywnych liderów artystycznego zrzeszenia KUPIDON ART GROUP - czyni starania, aby nadać tej szkole imię Fryderyka Szopena.

Pan Fedir jest szefem społecznej organizacja „Kijów-Strategia 2025” i z jego inicjatywy, przy wsparciu władz miasta, vis-à-vis fortepianu - pomnika założono biuro Turystycznego Centrum Informacyjnego „WARSZAWSKI EKSPRES”. I teraz, uwzględniając, iż parę kroków stąd znajduje się budynek Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie, ten ciekawy zakątek stolicy nabral ewidentnie polskiego kolorytu.

Pracownicy Centrum „WARSZAWSKI EKSPRES” postawili sobie za cel okazanie pomocy turystom, zarówno tym, którzy jadą do Polski, jak i tym, którzy przyjechali z Polski do stolicy Ukrainy. Centrum gotowe jest oczywiście

służyć informacją gościom Turnieju Piłkarskiego EURO-2012 i zaprasza w swe podwoje pod adres: ul. Bogdana Chmielnickiego 37/2, tel.: 0662051114.

Stanisław PANTELUK
(Zdjęcie autora)



Przy „FORTEPIANIE” Fedir Balandin i Ludmiła Bułach

Seminarium

Współpraca gospodarcza z Ukrainą

Seminarium pod taką dewizą, zorganizowane przez Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej przy FSNT NOT, odbyło się w dniach 25-27 maja w hotelu GORDON w Warszawie.

Biorący w nim udział wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód Jerzy Smoliński poinformował o działalności Stowarzyszenia, a zwłaszcza Komisji Absolwentów Uczelni Rosyjskich i Radzieckich, której przewodniczy. Podzielił się swoimi bogatymi doświadczeniami z pracy w polskich placówkach dyplomatycznych w Rosji. Omówił zagadnienia współpracy gospodarczej z państwami ze Wschodu.

Referaty o polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej i gospodarce Ukrainy wygłosili Wiesław Kazana i Janusz Fuksa.

Cląg galszy na str. 3

„Polish Night”



Ponad 300 przedstawicieli z kół biznesu i dyplomacji uczestniczyło w tegorocznym Polskim Wieczorze Promocyjnym „Polish Night”, zorganizowanym przez Wydział Promocji Handlu i Inwestycji, wspólnie z Europejskim Stowarzyszeniem Biznesu (EBA) oraz Polskim Ośrodkiem Informacji Turystycznej w Kijowie.

Spotkanie odbyło się 5 czerwca na terenie luksusowego hotelu „Fairmont Grand Hotel Kyiv” usytuowanego przy naddnieprzańskim bulwarze nieopodal Placu Pocztowego.

Spotkanie stało się znakomitą okazją do promocji potencjału polskiej przedsiębiorczości oraz walorów kulturalnych i turystycznych Polski.

Wątkiem przewodnim imprezy były oczywiście Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Euro 2012, tym bardziej, że w przededniu imprezy pod Łukiem Przyjaźni Narodów rozegrano towarzyski mecz o puchar Rady Handlowego Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie i Europejskiego Stowarzyszenia Biznesu, pomiędzy drużyną polskiej dyplomacji i biznesu a drużyną top-menedżerów, wyłonionych spośród ponad 800 firm członkowskich stowarzyszenia EBA (zakończony remisem 2:2).

Pod oprawą muzyczną wspianą orkiestrą odbyła się oficjalna ceremonia wręczenia pucharów drużynom, którego dokonali Kierownik WPHI, Radca-Minister Andrzej Grabowski, Dyrektor Wykonawczy EBA Anna Derewianko oraz Pierwszy Zastępca Prezesa Państwowej

Polski Wieczór nad Dnieprem



Radca-Minister Andrzej Grabowski i Dyrektor Anna Derewianko w części rozrywkowej wieczoru



Polska drużyna na czele z Michałem Skórnym (P), walcząca w przeddzień o Puchar Rady Handlowego RP na Ukrainie (teraz już w odświętnych garniturach) dziękowała za wysoką ocenę jej zmagania z groźnym przeciwnikiem

Służby Młodzieży i Sportu Ukrainy Serhij Głuszczenko.

W programie wieczoru przewidziano atrakcyjną loterię z nagrodą główną - weekendem w hotelu w Polsce, którą ufundowało

Biuro Podróży Gromada oraz linie lotnicze WizzAir Ukraina. Polskim sponsorem „Polish Night” była również firma „Bella”.

KOS (Informacja własna)



Posiedzenie Zarządu Głównego ZPU

2 czerwca w Kijowie w siedzibie Związku Polaków na Ukrainie (ul. Iwana Franki 40b) odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polaków na Ukrainie pod przewodnictwem p.o. prezesa ZPU Antoniego Stefanowicza

Jednym z tematów obrad była kwestia przygotowania do Kongresu ZPU, który - jak ustalono - odbędzie się w Kijowie w pierwszej dekadzie grudnia b.r. W ramach akcji przerejestrowania wyznaczono ostateczny termin nadesłania do biura ZPU Kart Rejestracyjnych wszystkich organizacji związkowych.

Rozważano nad szeregiem innych tematów, w tym efektywności pracy komisji związkowych, kwestii spłacania składek członkowskich, propozycji wprowadzenia jednolitej formy legitymacji i emblematu ZPU. Zarząd przyjął rezygnację Tadeusza Żaluckiego ze stanowiska wiceprezesa ZPU (ustąpił ze względu na stan zdrowia) i wybrał na stanowisko wiceprezesa ZPU Aleksandra Stefanowicza. Na członka Zarządu ZPU dokooptowano Antoniego Janowskiego - prezesa Związku Polaków „Ognisko” Obwodu Dniepropietrowskiego.

Postanowiono ogłosić konkurs na emblemat Związku Polaków na Ukrainie, którego podsumowanie odbędzie się w przededniu Kongresu ZPU.

KOS (Informacja własna)



Ukraina - UE

Jan Tombiński ambasadorem Unii Europejskiej w Kijowie

Dotychczasowy polski ambasador przy UE Jan Tombiński został mianowany nowym ambasadorem UE w Kijowie. Delegacja UE (czyli ambasada) w Kijowie jest jedną ze 130 takich placówek na świecie.

Jan Tombiński jest absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, na której to uczelni uzyskał tytuły zawodowe magistra germanistyki (1984) i historii (1985). W młodości uprawiał sport, był m.in. wicemistrzem Polski we florecie (1978). Początkowo (1985-1987) pracował w bibliotece uniwersyteckiej na UJ, a później jako wykładowca w Instytucie Historii na tej uczelni.

Od 1990 związany z polską dyplomacją. Do 1995 był zatrudniony w Ambasadzie RP w Pradze w Czechach, kolejno w randze II i I sekretarza, a następnie konsula i ministra pełnomocnego. W latach 1995-1996 był konsulem ministrem pełnomocnym w Ambasadzie RP w Lublanie w Słowenii, a następnie w latach 1996-1998 pełnił funkcję ambasadora RP w Słowenii, a do 1999 także w Bośni i Hercegowinie.



W latach 1998-2001 pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie na stanowisku dyrektora Departamentu Europa. W 2001 ponownie wyjechał na placówkę zagraniczną. Do końca 2006 był ambasadorem RP w Paryżu we Francji. 1 lutego 2007 objął stanowisko Stałego Przedstawiciela RP przy UE.

Władza biegle językami angielskim, niemieckim, francuskim, słoweńskim i czeskim.

PAP

Ukraina - UE

Janusz Cisek powołany na stanowisko Podsekretarza Stanu w MSZ

Premier Donald Tusk powołał 11 czerwca 2012 r. Janusza Ciska na stanowisko Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wiceminister będzie odpowiadał za sprawy konsularne i współpracę z Polsnią. Podlegać mu będą: Departament Konsularny oraz Departament Współpracy z Polsnią.

Janusz Cisek jest z wykształcenia historykiem, profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia ukończył w 1980 roku. W 1986 r. wyjechał do Nowego Jorku, gdzie był wicedyrektorem a następnie dyrektorem Instytutu Piłsudskiego (1989-2000). Po powrocie do Polski, w latach 2001-2002, był wicedyrektorem Departamentu Współpracy Zagranicznej i Integracji Europejskiej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Reprezentował ministerstwo w Komisji Kultury Rady Europy w Strasburgu. W 2002 roku został wiceprezydentem Stalowej Woli.



Od 2006 r. Janusz Cisek sprawuje funkcję dyrektora Muzeum Wojska Polskiego. Pracuje też społecznie w „Strzelcu” - Organizacji Społeczno-Wychowawczej, gdzie jest Komendantem Głównym.

Posługuje się językami angielskim i rosyjskim.

Biuro Rzecznika Prasowego MSZ RP

Ciąg galszy ze str. 1

Wynikało z nich, że Ukraina uzyskała w 2011 r. przyrost produktu krajowego brutto w porównaniu z rokiem poprzednim większy o 5,2% i przyrost produkcji przemysłowej więk-

Współpraca gospodarcza z Ukrainą

Seminarium



Na obradach przemawia Jerzy Smoliński - wiceprezes Sekcji Wychowanków Politechniki Kijowskiej

szy o 7,6%. Rozwijała w ub. r. swój handel zagraniczny: eksport towarów wzrósł o 33%, zaś import – o 36%. Polskie dostawy na Ukrainę powiększyły się w tym czasie o 14,1%, a dostawy z Ukrainy do Polski – aż o 56,3%.

W strukturze towarowej polskiego eksportu na Ukrainę nadal dominowały maszyny, pojazdy i produkty chemiczne, zaś w imporcie – wyroby meta-

lurgiczne i produkty mineralne, w tym ruda żelaza.

Przewodniczący przedstawił działalność Sekcji w ciągu roku, omawiając seminarium w Oleśnicy i wyjazd delegacji SWPK do Kijowa na inaugurację roku nauki w Politechnice Kijowskiej. Poinformował, że w bieżącym roku Zarząd Główny FSNT NOT wyróżnił złotymi odznakami honorowymi dwóch profesorów uczelni. Są nimi: Igor

Michajłowicz Astrelin i Piotr Aleksiejewicz Kiriczok. Uczestnicy otrzymali kolejną broszurę z cyklu „Wspomnienia z Kijowa”, zawierającą biogramy 80 pracowników naukowych Politechniki Kijowskiej – laureatów złotej odznaki honorowej NOT.

W sobotę po południu uczestnicy zapoznali się z Muzeum Powstania Warszawskiego. Wieczorem główny organizator Wie-

ślaw Kazana wraz z małżonką Iwoną zaprosił obecnych na uroczystą kolację, podczas której absolwenci wspominali czasy studiów w Kijowie i oglądali na ekranie setki zdjęć z przedsięwzięć Sekcji. W niedzielę Joanna Laskowska zaprosiła uczestników do odwiedzenia Centrum Nauki KOPERNIK.

Janusz FUKSA



Grupa uczestników przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie

UE – Ukraina

W Ambasadzie RP na Ukrainie odbyło się spotkanie ze Zbigniewem Machejem, zastępcą Dyrektora Wykonawczego Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Tematem spotkania była prezentacja Wyszehradzkiego Programu Stypendialnego (V4EaP) skierowanego na kraje Partnerstwa Wschodniego, w tym na Ukrainę.

Prelegent przedstawił genezę powstania Funduszu, który stał się jedną z dźwigni realizacji celów przyświecających założonej w dalekim już 1991 roku Grupy Wyszehradzkiej, a mianowicie rozwijaniu współpracy w różnych sferach wspólnych zainteresowań między krajami regionu środkowo-europejskiego.

Czechy, Węgry, Polska i Słowacja zawsze były częścią składową jednej cywilizacji, dzieliły się wartościami kulturalnymi i intelektualnymi i wspólnymi korzeniami, które pragną dziś utrzymać i rozwijać dalej w kierunku wschodnim.

“Visegrad Fund” pączkuje na Wschód



Dyrektor Zbigniew Machej i organizator prezentacji Anna Kuźma – Radca Ambasady, Kierownik Referatu WNO

Jak dowiedzieliśmy się misją Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego znanego jako „Visegrad Four” lub „V4” jest właśnie finansowe wspieranie działań w zakresie promowania i rozwoju współpracy kulturalnej i naukowej (np. festiwale, publikacje); współpracy w dziedzinie edukacji (seminaria, szkoły

letnie); wymiany młodzieży; współpracy transgranicznej (cross-border dwóch krajów projektów w ramach 50 km od granicy) oraz turystyki (np. przewodniki, prezentacje, targi).

Obecnie Fundusz przewiduje następujące programy dotacji: Mały Grant - krótkoterminowe projekty (do 6 miesięcy) z obslu-

giwanymi sumami aż do 6000 euro, Standardowe Granty - średnioterminowe projekty (do 12 miesięcy) z sumą 6,001 euro i więcej, jak też Programy Strategiczne - (do 36 miesięcy) - projekty o charakterze strategicznym.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Biura Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego (International Visegrad Fund): www.visegradfund.org, <http://visegradfund.org>.

Prezentacja, prowadzona w języku angielskim, wywołała duże zainteresowanie. Pozwól sobie tylko dodać, iż Zbigniew Machej to dziennikarz, menedżer kultury i dyplomata, jak również znany tłumacz poezji czeskiej, słowackiej i amerykańskiej (wydał 7 zbiorów wierszy), absolwent polonistyki i religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Stanisław PANTELUK

Rozkaz Specjalny 1/2012 z 2 czerwca 2012 r.

W dniu 29 maja 2012 r. odeszła na Wieczną Wartę założycielka i komendantka Hufca Harcerstwa Polskiego w Tarnopolu na Ukrainie

DRUHNA JOLANTA KOWALENKO

Druhna Jolanta prowadziła szlachetną pracę wychowawczą wśród Polonii na Ukrainie, opiekowała się polskimi grobami na cmentarzu w Tarnopolu, prowadziła nauczanie języka polskiego, organizowała wyjazdy do Polski, występowała na koncertach śpiewając polskie pieśni.

Łączymy się w bólu z Witalijem Kowalenko, Synem śp. Jolanty oraz Jej Matką, Panią Krystyną Dobrowolską. Śmierć Jolanty jest niepowetowaną stratą nie tylko dla Rodziny, ale dla całego harcerstwa polskiego. Cześć Jej Pamięci! Zarządzam żałobę w Hufcu Ziemi Sanockiej na okres 2 tygodni! Czuwaj!

hm. Krystyna CHOWANIEC



UWAGA!

XIV Polonijne Warsztaty Artystyczne Przedbórz – Góry Mokre 2012

Towarzystwo im. Marii Konopnickiej oraz Miejski Dom Kultury w Przedborzu serdecznie zapraszają do udziału w XIV Polonijnych Warsztatach Artystycznych, które odbędą się w dn. 22 – 24 czerwca 2012 r. w Przedborzu.

REGULAMIN

I. Organizatorzy:

♦ Towarzystwo im. Marii Konopnickiej w Górach Mokrych,

♦ Miejski Dom Kultury w Przedborzu,

♦ Urząd Miejski w Przedborzu.

II. Cel imprezy:

Celem warsztatów jest współpraca ze środowiskami polonijnymi, doskonalenie umiejętności w różnych dziedzinach sztuki /śpiew, taniec, aktorstwo/, integracja środowiska polonijnego, kultywowanie języka polskiego, konfrontacja różnorodnych form i metod prowadzenia działalności artystycznej w środowisku polonijnym.

III. Uczestnictwo:

Warsztaty są adresowane do dzieci i młodzieży oraz dorosłych z rodzin polskich, uzdolnionych w kierunkach: tańca, śpiewu i recytacji z krajów takich jak - Łotwa, Litwa, Ukraina, Białoruś, Rosja, oraz do osób przebywających czasowo w Polsce z wyżej wymienionych Państw.

Uczestnicy mogą prezentować swoje umiejętności indywidualnie lub zespołowo w formie programów artystycznych, recitali, koncertów.

Tegoroczne warsztaty poprowadzą Sława Przybylska, Bogusław Nowak, Stanisława Dłużewska, Janusz Tylman. Programy będą oceniane przez komisję, która przyzna specjalne nagrody pieniężne i rzeczowe.

IV. Termin i miejsce imprezy:

Przedbórz, 22 - 24 czerwca 2012 r.

Wszystkich zainteresowanych prosimy przesłać zgłoszenia (na specjalnych kartkach) do dnia 18.06. 2012 r. na adres:

Towarzystwo im. Marii Konopnickiej
Góry Mokre 2
97 - 570 Przedbórz
woj. łódzkie

V. Organizatorzy zapewniają uczestnikom wyżywienie, zakwaterowanie oraz przejazd autokarem z Warszawy do Przedborza oraz drogę powrotną.

Kontakt z organizatorami:

tel.: +4844 781 25 15;

781 22 61 do 5 w. 32

fax: 781 21 80

e-mail:

mdk_przedborz@o2.pl

Serdecznie zapraszamy!

Dwie słynne daty w BIAŁEJ CERKWI

Jubileusz

Dwie znamienne daty obchodzi w tym roku Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Białej Cerkwi - swoje 15-lecie oraz 200-lecie urodzin Zygmunta Krasieńskiego, imię którego nosi. Właśnie jego szlak twórczy stał się jednym z głównych tematów jubileuszowych uroczystości, które odbyły się tu 21 maja.

Z tej okazji do Białej Cerkwi przybyły delegacje z różnych miast, społeczności, dziennikarze, przedstawiciele polskich stowarzyszeń narodowo-kulturalnych, w tym p.o. prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz.

Wystąpili też oczywiście gospodarze. Od kilku lat przy Stowarzyszeniu działa zespół wokalny pod kierownictwem - Heleny Chomenko, noszący imię miasta - „Biała Cerkiew”, posiadający w swoim repertuarze wiele piosenek ludowych



Na jubileuszową uroczystość zawitało mnóstwo gości



Z atrakcyjnego repertuaru zespołu wokalnego „Biała Cerkiew” największe brawa zebrała piosenka „Na drugi brzeg”

Otwierając święto, jego gospodarz, Zasłużona dla Kultury Polskiej, prezes SKP Helena Chomenko przywitała wszystkich gości i uczestników, przybliżając im (na wstępie) w ciekawej multimedialnej prezentacji - postać patrona organizacji Z. Krasieńskiego - jednego z „poetów-proroków”, który obok Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego zaliczany jest do grona tzw. Trzech Wieszczów literatury polskiej - najwybitniejszych twórców polskiego romantyzmu.

Świąteczny koncert odbywał się w przytulnym pomieszczeniu Akademickiego Obwodowego Teatru Muzyczno-Dramatycznego im. P. Saksagańskiego, gdzie zebrało się wielu widzów, którzy z dużym zainteresowaniem oglądali występy zarówno miejscowego zespołu wokalnego, jak i tych artystów i zespołów artystycznych, które przyjechały z innych miejscowości Ukrainy.

i estradowych, którymi urozmaicił on nowy, ciekawy program świąteczny.

Jak zawsze żarliwie i z wesołym dziecięcym fermentem wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Polanie nad Dniepru” z Kijowa pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak. Pieśń „Melodia” do słów Z. Krasieńskiego i nut F. Chopina zabrzmiała w wykonaniu Zasłużonej dla Kultury Ukrainy i Polski Wiktorii Radik, pod akompaniament pianisty Aleksandra Polaczoka z Kirowogradu. Podczas koncertu widzowie wysłuchali także wspaniałych wierszy Z. Krasieńskiego ujętych w utworach muzycznych, a dzięki młodziutkiej, talentowanej pianistce Marii Polaczok, zanurzyli się w czarowny świat muzyki klasycznej.

Na zakończenie wieczoru



Malowniczy zakątek parku „Aleksandria” - jednej z pereł architektury parkowej Ukrainy

Końcowym akordem święta była interesująca wycieczka po unikatowym, znanym nie tylko na Ukrainie, Państwowym Parku Dendrologicznym „Aleksandria” zorganizowana przez gospodarzy imprezy, którzy uznali, iż być w Białej Cerkwi i nie zwiedzić tej perły architektury parkowej, było byłoby prawdziwym grzechem. Stąd też goście z wielkim zadowoleniem zapoznali się z „Aleksandrią”, pospacerowali jej ścieżkami słuchając zawilej historii jej stworzenia, którą opowiedziała prezes Helena Chomenko i rozjechali się do swoich miast, wzbogaceni o niezapomniane wrażenia, zaczerpnięte w tak znakomitym mieście, jak Biała Cerkiew!

Relacja i zdjęcia

Andżelika PŁAKSINA

Mówi prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Białej Cerkwi im. Z. Krasieńskiego Helena CHOMENKO

- Pani Heleno, 15 lat - to solidny Jubileusz, Stowarzyszenie za te lata już w całości się sformowało, wyznaczając główne kierunki działalności. Jakimi rezultatami szcycicie się najbardziej?

- Przede wszystkim, naszą wizytówką jest dziś zespół wokalny „Biała Cerkiew” (chórmistrz Ludmiła Burlaj, koncertmistrz Zasłużona dla Kultury Polskiej Irena Lewiszczenko), który już wiele lat uczestniczy w różnorodnych konkursach i festiwalach kultury polskiej, przeprowadzanych na Ukrainie i w Polsce. Również cieszy nas pomyślne funkcjonowanie sobotniej szkoły polskiej, w której obecnie uczy się 36 dzieci w różnym wieku. Zajęcia odbywają się w klasach Pierwszej Ogólnokształcącej Szkoły miasta, z którą nasze Stowarzyszenie współpracuje już od 15 lat. W szkole sobotniej pracuje kilku wykładowców, m.in.: języka polskiego naucza Halina Porębska, nauczycielka, która przyjechała z Polski, zaś etnografię i kulturologię wykładam ja. Systematycznie przeprowadzamy z dziećmi rozmowy tematyczne o polskich pisarzach, poetach, o ciekawych miejscach i miejscowościach w Polsce, o tradycjach, uprzyjemniając im tym samym kulturę polską.

- Co za te lata zapamiętało się Pani szczególnie, które wydarzenia były wyjątkowo ważne w życiu Stowarzyszenia?

- Przede wszystkim, odsłoniłoby szeroką warstwę polskiej kultury i wszystko co czynimy, jest dla nas ważne i ciekawe, ponieważ dzieje się to nie dla „odfajkowania”, a dla pogłębienia erudycji własnej i, przede wszystkim, innych. To nasz motyw przewodni. Staraliśmy się nie powtarzać - wymyśliłyśmy nowe tematy spotkań, a także formy ich przeprowadzenia: to urządzamy dla



dzieci spotkania przy ognisku w lesie z kiełbaskami (np. z okazji zakończenia sobotniej szkoły), to przeprowadzamy pogadanki, wieczory tematyczne, konferencje naukowe, a to, po prostu - urządzamy wieczory wypoczynkowo-rozrywkowe z wesołymi zabawami, skeczami itp.

- Czyli można powiedzieć, że praca przynosi wam satysfakcję?

- Tak, oczywiście! Przez pierwsze pięć lat my, jako Stowarzyszenie, staraliśmy naszą obecność zasygnalizować społeczności miejskiej. Teraz, kiedy nasze stowarzyszenie stało się już dość znanym i nie tylko w Białej Cerkwi, więcej czasu możemy poświęcić zaspokojeniu indywidualnych aspiracji.

- Zazwyczaj w polskich stowarzyszeniach, niestety widzimy, iż większość stanowią ludzie w starszym wieku. A jak jest u was?

- Akurat bardzo cieszy nas fakt, iż w ostatnie lata w naszych szeregach właśnie młodych ludzi jest coraz więcej. W tej chwili u nas młodzież - to ponad 60 osób. Niektórzy z nich nawet, że tak powiem, wyrosli na naszych oczach. A to, że młodzież garnie się do nas jest najlepszym świadectwem tego, że jest u nas ciekawie, że jesteśmy na dobrej drodze.



Lokalni dziennikarze obiegali prezesa Helenę Chomenko i p.o. prezesa Związku Polaków na Ukrainie Antoniego Stefanowicza

POLSKA-UKRAINA



EURO 2012 to nie tylko emocje sportowe, ale także wspaniała okazja do podjęcia międzynarodowej współpracy artystycznej.

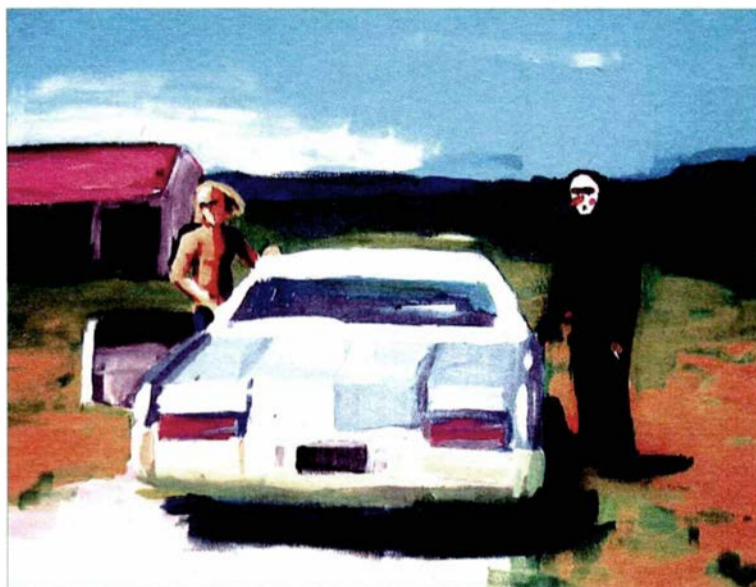
A jako że od 15 lat Kijów i Warszawa to miasta partnerskie Urzędy naszych stolic przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie i ukraińskiego Ministerstwa Kultury zorganizowały projekt przedstawiający całościowo (jak nigdy dotąd) sztukę współczesną naszych krajów. Całkowity koszt projektu to 12 mln. Wkład finansowy Urząd m.st. Warszawy to 400 tys. zł. Przez całe lato w Kijowie odbywać się będą wystawy, performansy i koncerty polskich artystów oraz dyskusje na temat sztuki.

Na ten prawdziwy festiwal polskiej sztuki w Kijowie składają się 3 projekty artystyczne, a mianowicie:

I - Polsko-ukraiński projekt w ramach 1. Biennale Sztuki Współczesnej w Kijowie zatytułowany „Podwójna gra”, pod hasłem „Czasy najlepsze, czasy najgorsze - odrodzenie i apokalipsa w sztuce współczesnej”.

W monumentalnym Arsenale Artystycznym w Kijowie, (budynku wzniesionym pod koniec XVIII w.) na powierzchni ok. 4 tys. metrów kw. ekspozycje

Międzynarodowe BIENNALE Sztuki Współczesnej w Kijowie



Tomasz Mirt „Zwyczajne życie istot mlęczych”, 2012, akryl



Edward Dwurnik „Modlitwa z cyklu Robotnicy”, 1984, olej, akryl

wane są prace artystów z Polski i Ukrainy, m.in. malarstwo, wideoinstalacje, filmy i rzeźby. Instalacja w Arsenale Artystycznym odnosi się do idei podwójnej gry, jako współzawodnictwa, zabawy, wyboru i rozgrywki (24 maja - 31 lipca 2012).

II - W Muzeum Narodowym w Kijowie - prezentacja dzieł sztuki z kolekcji Centrum Sztuki Współczesnej „Zamek Ujazdowski” w Warszawie oraz „Zachęty” -



Paweł Althamer, „Wspólna sprawa”, projekt realizowany od 2008 roku

Narodowej Galerii Sztuki.

III - „Transfer” - polsko-ukraiński projekt wymiany artystycznej, pokaz młodej polskiej sztuki w Pinchuk Art Centre i sztuki ukraińskiej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie. Będzie to cykl indywidualnych wystaw artystów młodego pokolenia oraz towarzyszący im program spotkań i wykładów (4 czerwca - 30 września). Dodatkowo we współpracy fundacją Vlep[v]net

oraz Stowarzyszeniem Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej realizowana będzie akcja społeczna „This Way”. Sprawdza się ona do tworzenia przez młodzież Kijowa i Warszawy w asyście międzynarodowych artystów streetartu wielkopowierzchniowych graffiti, które ozdobią ulice obu stolic w przeddzień EURO 2012.

Trwa również kampania „Wiersze w metrze”, która od 4 lat promuje współczesną poezję europejską. Projekt skupia się na promocji polskiej i ukraińskiej poezji współczesnej w trakcie dwóch bliźniaczych kampanii w Warszawie i Kijowie.

Antoni KOSOWSKI

Koncert

Pod taką dewizą, w Kijowie, przy licznie zgromadzonej publiczności i w podniosłym nastroju w sali Narodowego Instytutu Kinematografii Ukrainy 2 czerwca odbył się okolicznościowy koncert zorganizowany przez polskie organizacje Kijowskiego Okręgu Konsularnego, zrzeszone w Związku Polaków na Ukrainie.

Koncert wyreżyserowała Zasłużona dla Kultury Polskiej, przewodnicząca Ko-misji ds. Kultury ZPU Lesia Jermak, zaś dowcipnie i wesoło prowadzili go - „Młody i kreatywny” - Dmytro Ponomarenko i uroczą „Polanka znad Dniepru” - Milena Jermak.

EURO 2012 – WITAMY CIĘ

Imprezę zapoczątkowały wystąpienia Anny Litwin - Małżonki Ambasadora RP na Ukrainie i Rafała Wolskiego - Kierownik Wydziału Konsularnego RP w Kijowie ze szczerymi życzeniami pomyślności we wszelkich poczynaniach czynionych na rzecz promocji kultury polskiej.

Warto zaznaczyć, że kijowscy sympatycy Polski dawno już nie widzieli tak atrakcyjnego i wartkiego w tempie koncertu zorganizowanego siłami Polaków Ukrainy.

A. KOSOWSKI



Dyplomy i nagrody za aktywny udział w życiu społeczności polskiej wręczali p.o. prezesa ZPU Antonii Stefanowicz i kierownik zespołu „Polanie znad Dniepru” Lesia Jermak



W imieniu ambasadora RP na Ukrainie z życzenia dalszych sukcesów w szlachetnej pracy promowaniu kultury polskiej złożyła zebrany Anna Litwin



Wśród rozradowanych widzów spotkaliśmy trzypokoleniową polską rodzinę Bedrekowicz - zapaleńców z Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza



Scenka choreograficzna z Tańców Lubelskich w wykonaniu „Polan znad Dniepru”



Wysoce profesjonalnie wystąpił gościnnie Chór Kapelanii Polskiej przy kościele św. Aleksandra w Kijowie

Nasz kandydat?

Wywiad z Przewodniczącym
Partii Polaków Ukrainy
Stanisławem KOSTECKIM

Już ponad pół roku minęło od zjazdu założycielskiego Partii Polaków Ukrainy (odbył się 10 września 2011 r.) O tym jak toczy się proces organizacyjny nowej siły politycznej rozmawiam z przewodniczącym PPU Stanisławem Kosteckim. Pierwsze pytanie dotyczy bieżącej sytuacji z rejestracją PPU.

Stanisław Kostecki: Jesteśmy już w końcowym etapie zbierania podpisów (Zgodnie z Ustawą Ukrainy „O partiach Politycznych” decyzją zjazdu założycielskiego ma być wsparta podpisami nie mniej niż 10 tysięcy obywateli Ukrainy z różnych regionów kraju.- B.D.). Z podpisami wyszła sytuacja bardziej złożona niż spodziewaliśmy się wcześniej, ponieważ niektórzy zrobili bardzo dużo w tej sprawie, zaś niektórzy działacze, w innych miejscowościach, mogliby zrobić dużo więcej. Ale włożyliśmy maksimum starań w tym kierunku.

Generalnie już prawie 10 tysięcy podpisów zwolenników naszej partii mamy zebranych i jak tylko z tym skończymy oddajemy statut i podanie do Ministerstwa Sprawiedliwości Ukrainy i będziemy cierpliwie czekali na rejestrację.

- A kto składa podpisy? Wyłącznie Polacy?

- Nie, nie tylko. Są to po prostu ludzie, którzy wspierają taką ideę. Oczywiście w większości są to Polacy, ponieważ zwracamy się przede wszystkim do Polaków, ale mamy mnóstwo przykładów, kiedy obywatele innej narodowości są wręcz bardzo aktywni w zbieraniu podpisów dla braci Polaków.

- A w jakich regionach Ukrainy, zebraliście podpisów najwięcej?

- Żytomierszczyzna. To zdecydowany lider. Obwód żytomierski przekroczył już pięciotysięczny próg. Więcej oczekiwaliśmy na przykład od obwodu winnickiego. Nieco skromniejsze wyniki, moim zdaniem, mamy w obwodzie chmielnickim.

- A co na Zachodzie?

- Tam też zbieramy. Na przykład 700 podpisów dał obwód lwowski. Czyli proces się toczy.

- Zapewne w przypadku zarejestrowania będziecie uczestniczyć w wyborach?

- Zgodnie z ordynacją wyborczą i ustawodawstwem ukraińskim w wyborach partia może uczestniczyć, będąc zarejestrowaną rok przed wyborami, a zatem w tym roku jest to wykluczone.

- Ale przecież jest możliwość z hasłami PPU walczyć w okręgach większościowych (мажоритарних)?

- Niektórzy nasi działacze społeczni wykazują wielką

O polskiej partii Ukrainy i zbliżających się wyborach

sympatię do Partii Polaków Ukrainy i będą uczestniczyć w wyborach w taki sposób, ale nie chcę podawać więcej informacji na ten temat.

- A Pan osobiście szykuje się do zdobycia tej twierdzy?

- Myślałem o tym, ale to będzie okres przygotowań do organizacji zjazdu partii i muszę sporo czasu poświęcić partii, miast wyborom.

- Szkoda! A, proszę powiedzieć, kiedy będziecie już pełnoprawną partią, czy zastanowicie się nad nawiązaniem współpracy z innymi partiami np. w formacie startu z jednej listy, w rodzaju „Батьківщина - Фронт Змін”.

- Nikt jeszcze nikomu nie zabraniał takiej współpracy i nasza współpraca może być daleko idącą - na przykład, żeby wystąpić z kimś ze wspólnym kandydatem w wyborach regionalnych. I nie przeczy to przepisom ukraińskim pozwalającym na tworzenie bloków partii na listach wyborczych. Prowadzimy już rozmowy z niektórymi partiami, zainteresowanymi powstaniem takiej nowej siły politycznej na Ukrainie. Oni do nas przychodzą, żywo interesują się naszą partią, proponują współpracę na przyszłość.

- Ale, przecież nie tak często odbywają się wybory, zwłaszcza do parlamentu?

- Zgadza się, że już można było dużo wcześniej rozpracowywać idee związane z partią. Będąc tego inicjatorem nie mogłem zająć się tym z różnych powodów, w tym i osobistych, rodzinnych. Teraz, kiedy już nie jestem prezesem ZPU chcę jak najwięcej czasu poświęcić sprawie tworzenia partii, szczególnie jej rozbudowie, obsadzeniu ludźmi naprawdę uczciwymi, takimi, którym ludzie ufają.

- Jaki cel tego przedsięwzięcia Pan uważa za najważniejszy?

- Celem każdej partii, która powstaje (naszej też) jest uczestnictwo we władzy, w podejmowaniu decyzji dotyczących życia w państwie na szczeblu wojewódzkim, regionalnym, państwowym. Widzę to uczestnictwo i działania naszej partii w interesach Polaków Ukrainy.

- Czy macie jakieś trudności merytoryczne w relacjach z władzami na etapie rejestracji?

- Żadnych trudności. Wszyscy są życzliwi, ustosunkowują się ze zrozumieniem. Byłem nawet tym zdziwiony podczas różnorodnych konsultacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ani grama nie mogę narzekać.



foto: ANDZELIKA PLAKSIN

- Co by Pan, Panie Przewodniczący, chciał przygodnie powiedzieć naszym Czytelnikom? Proszę też parę słów o sobie.

- Jestem synem Jana i Janiny z domu Warmińskiej. Urodziłem się 6 maja 1954 roku. Z wykształcenia jestem inżynierem górniczym. 13 lat za czasów radzieckich pracowałem w kopalni złota w Uzbekistanie w centrum pustyni Kyzyl Kum. Po powrocie na Ukrainę rozpocząłem działalność społeczną w Gródku Podolskim w staraniach o założenie polskiej szkoły i od tego momentu więcej czasu poświęcam polskiemu życiu społecznemu na różnych szczeblach - jako prezes rejonowej organizacji, obwodowej oraz ostatnie 15 lat, jako prezes Związku Polaków Ukrainy.

Mam wielodzietną rodzinę. Do momentu kiedy wystąpiłem inicjatorem powołania Partii Polaków Ukrainy nie należałem do żadnej partii. Nigdy. A mam już na karku dobrych pięćdziesiąt parę lat.

Uważałem swego czasu, że rozbudowa społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie jest możliwa z pomocą organizacji społecznych, nie partii. Wierzyłem, że one będą decydentami. Ale dziś uważam, że tylko przez założenie partii, poprzez stworzenie własnej siły politycznej, można coś w naszym państwie zmienić i skutecznie walczyć o prawa mniejszości polskiej Ukrainy.

- Jako działacz społeczny, przez ostatnie 15 lat - prezes ZPU, co uważa Pan za swoje najważniejsze osiągnięcie?

- Za jedno z najważniejszych osiągnięć uważam budowę i otwarcie szkoły polskiej w Gródku Podolskim jednej z 5 na Ukrainie i jedynej takiej (!) na Wschodzie Ukrainy. W ogóle bardzo niepokoi mnie sytuacja z oświatą polską na Ukrainie i uważam, że jednym z najważniejszych zadań partii ma być sprzyjanie rozwojowi oświaty polskiej z prawdziwego zdarzenia, nie tylko na poziomie klas językowych i szkół niedzielnych.

Wśród osiągnięć mogę nazwać oczywiście rozbudowę ZPU. Kiedy zostałem wybrany na stanowisko prezesa ZPU Związek liczył 52 organizacje. Dzisiaj ich jest 107. Są samodzielne i do tego zamierzałem. Liczne festiwale, konferencje inne przedsięwzięcia polskie mówią same za siebie. Ale pracy odrodzeniowej jeszcze „końca nie widać”...

Rozmowa ze Stanisławem Kosteckim, jak to często bywa, toczyła się dalej po nagraniu tego wywiadu przy wyłączonym dyktafonie. Tematem były te same jesienne wybory do Rady Najwyższej - parlamentu ukraińskiego. Powiedziałem, wprost że nie rozumiem, dlaczego Polacy Ukrainy, ludność można powiedzieć rdzenna, historyczna tej ziemi nieobecna jest we władzach przedstawicielskich Ukrainy. Nie chodzi o przynależność etniczną oddzielnych osób, chodzi o przedstawicieli polskich organizacji społecznych. Tatarzy Krymscy, na przykład, w osobie powszechnie znanych Mustafy Dżemilowa i Refata Czubarowa - działaczy Medżlisu (najwyższego społecznego organu przedstawicielskiego Tatarów Krymskich - B. D.) wielokrotnie wchodzili w skład Rady Najwyższej. W jaki sposób przy różnych ordynacjach wyborczych, to już sprawa inna. „Właśnie teraz przy tak sprzyjającej ordynacji wyborczej, możliwości kandydowania w okręgach większościowych czy nie nastąpił moment

pójść na ten krok nie tylko Panu, lecz wielu naszym społecznikom szczególnie młodym?” - pytałem swego vis-à-vis...

Osobiście, co do Stanisława Kosteckiego nie mogę nie wspomnieć o rozmowie przeprowadzonej prawie 10 lat temu z św.p. profesorem Andrzejem Stelmachowskim - marszałkiem senatu RP, podczas zakładania kamienia węgielnego szkoły w Gródku Podolskim. Zapytałem wtedy Pana profesora, dlaczego tak grube pieniądze podatnika polskiego skierowano na szkołę w Gródku Podolskim a nie, powiedzmy, w Kijowie czy na Żytomierszczyźnie. „Ponieważ potrafili, potrafili udowodnić” - zabrzmiała odpowiedź profesora. Potrafili «пробить», po naszymu. I zasługa, jak wiemy, w dużej mierze należy się tu Stanisławowi Kosteckiemu.

No i co. Czy nie potrafi on godnie pełnić swoje obowiązki w Radzie Najwyższej po prawie dwudziestoletniej pracy społecznej? Wiemy i słyszymy o tym, że jakoby miejsce w RNU dużo kosztuje, lecz po naszej stronie też mamy coś - nasi wyborcy Polacy skupieni są w pewnych regionach państwa. Proszę nie zrozumieć mnie instrumentalnie, że chodzi tu o jakąś gloryfikację i piaryzację osoby przewodniczącego PPU. Chodzi, przede wszystkim, o fatalny brak przedstawicielstwa polskiej mniejszości w organach władzy naszego państwa...

Co do kandydowania w okręgu większościowym w jesiennych wyborach usłyszałem w końcu naszej rozmowy od mego współrozmówcy: „Zastanowię się nad tym” Cóż, brzmi dość optymistycznie jak na nasze czasy.

Rozmawiał **Borys DRAGIN**

Polacy i EURO-2012

„Uwierzyć w to, co o nas mówią na świecie”

„Możemy być dumni z naszych dokonań w ciągu tych 23 lat, ale zdajemy też sobie sprawę, że nie wszystkie nasze marzenia się spełniły. Wiele rozpoczętych inwestycji musimy dokończyć po EURO 2012. Jeszcze dużo pracy przed nami, ale patrząc jednak na to, od czego zaczęliśmy w 1989 roku, my Polacy mamy prawo być dumni sami z siebie, z naszego państwa.

Kilka dni temu obchodziliśmy 23. rocznicę wyborów, które pozwoliły nam odzyskać wolność i pokonać komunizm. Kto z nas dwie dekady temu wyobrażał sobie, że w czasie krótszym niż jedno pokolenie staniemy się członkiem NATO, będziemy przewodniczyć wspólnocie europejskiej (jako prezydencja Unii Europejskiej), i że będziemy gotowi, by dobrze zorganizować najważniejszą imprezę sportową Europy? Kto wyobrażał sobie, że światowa prasa zacznie nas stawiać za wzór sukcesu, pracowitości i racjonalnych decyzji ekonomicznych? Nastąpiły one dzięki Wam, dzięki Waszej zaradności, pracowitości. Ale także dzięki decyzjom podejmowanym przez wszystkie kolejne rządy, które sprawowały władzę w minionym dwudziestolecu.

W naszym narodowym charakterze mamy coś takiego, że ciągle chcielibyśmy więcej, lepiej, mocniej. To dobra cecha - bo ona nas pcha do przodu. Ale z drugiej strony ta sama cecha przeszkadza nam przystając na chwilę i cieszyć się własnym sukcesem. Dziś jest dobry czas, żeby to wreszcie zrobić. Uwierzyć w to, co o nas mówią na świecie, i co rzeczywiście się dokonało.”

(Fragment życzeń Premier RP Donalda Tuska z okazji Euro-2012)

Pojąc innych

W naszym nieprostym, nasyconym zdarzeniami i problemami życia, tak rzadko bywają momenty, które zmuszają nas przystanąć, poczekać, nie śpieszyć się, zastanowić się nad swoim życiem, jego wartościami... po prostu zrozumieć, czy idziemy we właściwym kierunku, czy nie zmarnowaliśmy i nie zgubiliśmy po drodze czegoś najbardziej ważnego, czy mamy chęć i siły coś odmienić, czy zdolni jesteśmy wyczuwać, rozumieć innych ludzi, zwłaszcza niepełnosprawnych.

Cztery lata temu we Lwowie zrodził się projekt artystyczno-społeczny pod nazwą „Otworzyło się życie”. Jego inicjatorem była kierowniczka Lwowskiego Dzielnicowego Ośrodka Ukraińskiego Związku Inwalidów Oksana Potymko, a współorganizatorem - orkiestra Lwowskiego Narodowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Marii Zańkowieckiej pod batutą Zasłużonego Artysty Ukrainy Bohdana Moczurada. I właśnie pod akompaniament tej wspaniałej orkiestry razem, na jednej scenie, zaśpiewali utalentowani niewidzący piosenkarze z całej Ukrainy i znani artyści ukraińscy.

Nasze koncerty stały się zarówno dla nas jak i dla tych, kto nas słucha, tym lykiem żywej wody, której wręcz nie znajdziesz w codziennym życiu; tym momentem, kiedy rzeczywiście

„Otworzyło się życie”

można przystanąć i zrozumieć swoje sedno, nauczyć się współczuć i pojmować innych.

Ja uczestniczę w tym projekcie od pierwszych dni jego istnienia, co więcej, jest on nazwany na cześć mojej piosenki „Otworzyło się życie”, która opowiada o niemowlęciu, przed którym otwiera się świat.

Piosenka sprawdziła się i w bezpośrednim i przenośnym sensie: u wielu uczestników naszego projektu narodziły się dzieci (niektóre z nich bardzo długo oczekiwane) a w rozumieniu artystycznym dla

nas otworzyły się nowe możliwości, koncerty, nowe kraje. Projekt planowany był jako jednorazowy, lecz na szczęście, zdarzyło się tak, że w ciągu 4 lat objeżdżaliśmy mnóstwo miast



Na scenie w gościnnych Puławach



Autorki i realizatorzy projektu Lesia Gorowa (L), Aniela Jurkowska (C)

Ukrainy, byliśmy w Mołdowie, Białorusi, Szwecji, pokazaliśmy ponad 30 dobroczynnych koncertów. A niedawno odbyło się nadzwyczaj przyjemne wydarzenie w historii projektu - koncerty w Polsce: 11 maja w Miejskim Domu Kultury miasta Zamość, a 13 maja w Domu Chemika w Puławach.

Organizatorem koncertów „Otworzyło się życie” w Polsce był Związek Polaków Kijowa i bezpośrednio jego prezes Aniela Jurkowska, z którą mam zaszczyt pracować powyżej trzech lat i dzięki której miałam w Polsce możliwość licznych występów, w tym na dobroczynnych koncertach dla wsparcia poszkodowanym od powodzi, na festiwalu kolęd i innych wystąpieniach solowych.

To dzięki pani Anieli zapoznałam się z twórczością współ-

czesnych polskich poetów i napisałam do ich wierszy zbiór pieśni; dzięki niej zakochałam się w mieście Puławy i napisałam o tym mieście piosenkę, którą zawsze z radością wykonuję.

Koncerty projektu to kolejny istotny krok w naszej współpracy ze Związkiem Polaków Kijowa. Cieszymy się, że do organizacji naszych występów w Polsce włączyła się także społeczność polska, że wśród widzów byli przedstawiciele władzy, a nawet prezydent miasta Zamość Marcin Zamojski. Jesteśmy wdzięczni za szczere oklaski, łzy radości, nieskrywane emocje, którymi obdarzali naszych artystów polscy widzowie. Polska publiczność umie słuchać i odczuwać prawdziwą sztukę - a w naszym repertuarze mamy arcydzieła klasyki światowej, najlepsze wzorce ukraińskiej muzyki autorskiej i narodowej, wirtuozowskie utwory orkiestrowe i potężną energię, którą przekazujemy od serc do serc.

Mamy nadzieję, iż jest to tylko początek naszych gościnnych występów na terenie Polski, co więcej, bardzo chcemy, aby projekt ten stał się międzynarodowym i żeby przyłączyli się do niego utalentowani niewidzący piosenkarze Polski i wtedy razem będziemy odsłaniać nowe możliwości, nowe kraje, nowe ciekawe przygody artystyczne.

Lesia GOROWA

(Zasłużona Artystka Ukrainy, członek Związku Kompozytorów Ukrainy, członek Związku Polaków Kijowa)

Wystawa w Chersoniu

Chersońska Obwodowa Uniwersalna Naukowa Biblioteka im. O. Honczara przy współudziale Polskiego Instytutu w Kijowie, Izby Handlowo-Przemysłowej w Chersoniu, Obwodowego Polskiego Towarzystwa „Polonia” w Chersoniu i Konsulatu Generalnego RP w Odessie zorganizowała wystawę pt.: „Polska Szkoła Plakatu i jej Spadkobiercy”.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonała dyrektor biblioteki pani Nadieżda Korotun. Ponadto głos zabrali: Konsul Generalny RP w Odessie Joanna Strzelczyk, wicemistrz miasta Serhij Czerewko, naczelnik Wydziału Oświaty Jurij Nikonow, wiceprezydent Izby Handlowej Walentyna Udor, prezes Towarzystwa Polskiego „Polonia” Rozalia Lipińska.

Atrakcją wystawy były występy artystyczne młodzieży ze szkoły nr 11 i nr 16, która śpiewała piosenki i recytowała wiersze w języku polskim. Oprócz młodzieży w polskich strojach ludowych wystąpił chór, reprezentujący Chersońskie Obwodowe Towarzystwo „Polonia”.

Należy podkreślić, że początki istnienia plakatu na ziemiach polskich sięgają końca XIX wieku a w okresie międzywojennym rozpoczęto nauczanie

„Polska Szkoła Plakatu i jej Spadkobiercy”

sztuki plakatu na polskich uczelniach. Przełomową datą zainteresowania plakatem był rok 1948, kiedy na Międzynarodowej Wystawie Plakatu Filmowego w Wiedniu polski plakacista Jan Tomaszewski otrzymał pięć pierwszych nagród. Kolejnym polskim sukcesem był złoty medal, otrzymany przez Jana Lenicę w roku 1966 na I Międzynarodowym Biennale Plakatu.

To właśnie ci dwaj artyści byli między innymi współzałożycielami Polskiej Szkoły Plakatu, której największy rozgłos przypada na lata 50-te i 60-te XX



Podczas otwarcia wystawy wystąpiła Konsul Generalny RP w Odessie Joanna Strzelczyk



Śpiewa reprezentacyjny chór Chersońskiego Obwodowego Towarzystwa „Polonia”

bardziej własny styl projektowania a obecnie plakaty najbardziej związane są z popularną reklamą.

Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Wśród zaproszonych gości uczestniczyli w niej: proboszcz parafii rzymsko-katolickiej oraz prezesi organizacji mniejszości narodowych: Niemców, Greków, Ormian, Żydów i Bułgarów.

Barbara BURSKA

wieku. Dzięki międzynarodowym sukcesom polskich artystów w roku 1966 otwarto pierwsze na świecie Muzeum Plakatu w warszawskim Wilanowie.

Warto wspomnieć, że polski plakat charakteryzował się lapidarnością i oszczędnością formy, ironią i nowatorskim liternictwem a określany był jako styl „niezależności i bystrości rozumu”. Pierwsze plakaty promowały filmy, wystawy, muzykę, przedstawienia teatralne i cyrkowe. Przyciągały uwagę odbiorcy i skłaniały do refleksji. Z biegiem czasu artyści Polskiej Szkoły Plakatu kreowali



Jeden z plakatów operowych: Rigoletto - Giuseppe Verdi. Autor: Wiktor Sadowski

RYSOWNICY POLSCY



RAFAŁ KOSIK

PAPIEROS SZKODZI SERCU

Trujące substancje dymu papierosowego przedostają się do krwi płucnej i są roznoszone po całym organizmie. Powodują wzrost lepkości krwi i podnoszą poziom fibrynogenu, zwiększając poziom białych ciałek krwi, zmieniają ich proporcje i uszkadzają prawidłowe funkcjonowanie.

Zmiany te oznaczają znaczne pogorszenie właściwości przepływu krwi - trudniej jej krążyć w naczyniach krwionośnych, których stan też się pogarsza.

Poza tym nikotyna podwyższa ciśnienie krwi i zmniejsza światło naczyń krwionośnych, i tak już atakowanych przez arteriosklerozie. Gęsta, lepka krew z trudem przeciska się przez zwężone naczynia krwionośne. Mięsień sercowy dostaje coraz mniej tlenu.

Na czas turnieju UEFA EURO 2012, Ministerstwo Spraw Zagranicznych uruchamia we wszystkich miastach-gospodarzach na Ukrainie całodobowe konsularne dyżury telefoniczne dla polskich kibiców udających się na mecze do tego kraju.

Podane niżej numery telefonów są przeznaczone do zgłaszania sytuacji wymagających pilnego zapewnienia opieki konsularnej, takich jak, na przykład, utrata paszportu, zatrzymania, zaginięcia, hospitalizacje, czy zgony.

Numery telefonów:

Charków: +380 50 409 55 04 (od 8.06 do 18.06.2012)

Donieck: +380 50 409 55 09 (od 8.06 do 28.06.2012)

Kijów: +380 95 759 77 80 (od 8.06 do 2.07.2012)

Lwów: +380 99 484 36 42 (od 8.06 do 18.06.2012)



Prenumerata prasy polskiej z wysyłką za granicę za pośrednictwem „RUCH” S.A.

Strona internetowa: www.ruch.pol.pl e-mail: prenumerata@ruch.com.pl

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!
Індекс передплати 30678. УКРПОШТА

Благодійні внески на підтримку „Дзєннїка Кїївського” просимо перераховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці

www.dk.com.ua

Strzał był piękny, ale bramkarz jeszcze piękniejszy.

Sędzia do oskarżonej:
- A więc nie zaprzecza pani, że zastrzeliła męża podczas transmisji z meczu piłkarskiego?

- Nie, nie zaprzeczam.
- A jakie były jego ostatnie słowa?
- Oj strzelaj, prędzej, strzelaj...

Przychodzi baba do lekarza i mówi:

- Doktorze, jestem uzależniona od Facebook'a.
A lekarz na to:
- Lubię to!

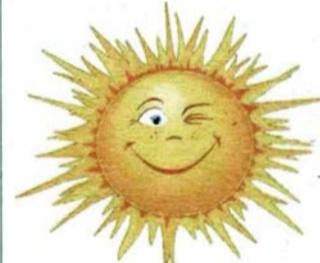
Do sklepu z artykułami motoryzacyjnymi wchodzi młodzieniec i pyta:

- Czy są łańcuchy do jawy?
- Nie ma, są tylko do emzетки.

- To poproszę do emzетки.

- Ale ten łańcuch nie pasuje do jawy!

- Nic nie szkodzi, po meczu wszystko mi jedno czym biję!



Młode małżeństwo w hotelu:

- Pokój na dobę - mówi młody mąż.

- Ale ma pani szczęście - mruga portier do żony, zwykle bierze pokój na godzinę.

- Mamusiu, mamusiu! Kup mi szczeniaczka!

- Nie. Jeszcze ci myszki nie zdechły.

Mąż siedzi przy komputerze, za jego plecami żona.

Żona mówi:
- Puść mnie na chwilę, teraz ja sobie posurfuję po Internecie!

A mąż na to:
- No choroba! Czy ja Ci wyrywam gąbkę z ręki jak zmywasz naczynia?!

Kto jest szczęśliwy na EURO - ten, kto mieszka daleko od stadionu.

CZY WIESZ, ŻE:

- ◆ Ludzie w Holandii są najwyżsi w Europie.
- ◆ „Cykady” (rodzaj robaka) najpierw śpią pod ziemią przez 17 lat potem budzą się, wychodzą na ziemię, składają jaja i zaraz umierają? Samce cykady to najgłośniejsze owady na ziemi, ich głos może się nieść nawet na odległość dwóch kilometrów!
- ◆ Podczas oglądania TV spalamy średnio 1-2 kalorie na minutę.

KUCHNIA POLSKA

Żur polski

Składniki:

Na zakwas: 3 - 4 łyżki razowej mąki żytniej, 2 kromki prząsnego wiejskiego chleba, 2 - 3 ząbki czosnku.

Na zupę: 10 - 15 dag wędzonego boczek, 0.75 szkl. śmietany, 1 łyżka mąki, 1 pęczek włoszczyzny, 1 - 2 ząbki czosnku, sól, ziele ang. listek laurowy, 20 dag białej kiełbasy.

Sposób wykonania:

Kilka dni wcześniej przygotować zakwas: mąkę roz mieszać z przegotowaną ciepłą wodą, wlać do kamienne-go garnka. Dodać rozdrobniony chleb i posiekany czosnek. Przykryć gazą, pozostawić w ciepłym miejscu do zakwaszenia.

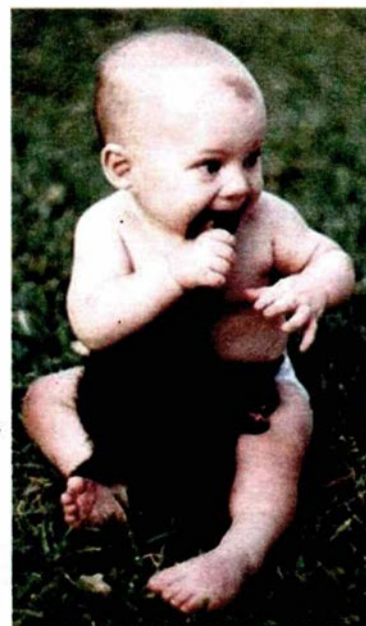
Boczek i włoszczyznę włożyć do osolonej wody, dodać listek laurowy i ziele ang., zagotować. 3 szkl. zakwasu przelać do wywaru, doprawić czosnkiem utartym z solą. Mąkę rozprowadzić śmietaną, zagotować. Do żurku włożyć kawałek białej kiełbasy, gotować jeszcze 10 min.

Podawać z kraszonymi ziemniakami.

SMACZNEGO!

Z ŻYCIA SŁÓW

- ✓ Słowo jest jak pszczoła: posiada miód i żądło.
- ✓ Duch języka objawia się najwyraźniej w jego nieprzetłumaczalnych słowach.
- ✓ Po to człowiek odkrył słowo, by przemilczeć to i owo.



EUROGDYBANIE

Już tylko o Euro
Cała Polska gada
Kto wygra, kto przegra...
Pogdybać wypada
Ile by nie było
Takiej „pustej” gadki
To jednak - przed gwizdkiem
Są same - zagadki
Dziś piłka - to biznes
O „szmal” bić się trzeba
Czasem szczęście sprzyja
Czyli „wola nieba”
Bolsko rozstrzyga
Mity, wizje marzeń
I na tym polega
Istota wydarzeń

Nikołaj ONISZCZUK

DZIENNIK
KIJOWSKI



„Дзєннїк Кїївський”

Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.

ЗАСНОВНИКИ:

Міністерство культури України

Спілка поляків України

Редакція газети „Дзєннїк Кїївський”

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk - redaktor naczelny,
Borys Dragin - z-ca red. nac.,
Andżelika Płaksina - redaktor techniczny,
Dorota Jaworska - tłumacz,
Eugeniusz Gołybard - korespondent,
Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent,
Stanisław Szewczenko - korespondent,
Adam Jerschina - korespondent,
Mikołaj Oniszczuk - korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczuk - księgowość.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.

Red. prowadzący: Stanisław Panteluk

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.

Індекс передплати 30678.

Передплатна вартість 2,50 грн. на місяць.

Роздільна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ „Київська правда”.

Зам. 503

Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16